KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19-go Lipca 1867 roku. | № 160. | Lat 46. | Dnia 7 (19) Lipca 1867 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 15, w połn: c. st: 20 Wysok: wody st: 11 c. 6 (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 2 Zachód „ „ 8 „ 9 | Jutro, ŚŚ. Eliasza Pror: i Czesława W.

— W przyszłą Niedzielę, w Kościele parafjalnym Ŝgo Karola Boromeusza, jako w szóstą Niedzielę po Zielonych Świątkach, przypada doroczna uroczystość Poświęcenia Kościoła.—W dniach zaś 26, 27 i 28ym, to jest w Piątek. Sobotę i Niedzielę, kończących oktawę powyższego Święta, odbędzie się Czterdziesto-godzinne Nabożeństwo.

— Najwyższy Ukaz z dnia 3 (15) Czerwca r. b., nadający spadkobiercy Jenerał-Lejtnanta Obruczewa, Podpułkownikowi Obruczewowi, posiadaczowi majoratu Dąbe, w Powiatach: Łukowskim i Siedleckim, w takież posiadanie, część lasu z leśnictwa rządowego Łuków, zamieszczony był w Ruskim texcie, w Nrze 146 „Warsz: Dniew:". (Dz. W.)

— Z powodu pomyślnie dopełnionych w dniu 26 Czerwca (v. s.), zaręczyn Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Olgi Konstantynównej z Najjaśniejszym Królem Helenów Jerzym I-ym, wczoraj, we Czwartek, o godzinie 11ej z rana, odprawione było w tutejszej Katedrze Prawosławnej, przed Mszą św:, dziękczynne nabożeństwo, w obec JW. Jenerał-Feldmarszałka i władz wojskowych i cywilnych. (Dz: War:).

— *Naczelnik Łódzkiej Naukowej Dyrekcji*, podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów w Średnich Zakładach Naukowych Dyrekcji Łódzkiej, a mianowicie: w Gimnazjum Niemieckiem Realnem w Łodzi, w Gimnazjum Męzkiem i Żeńskiem w Kaliszu, w Gimnazjum Męzkiem i Progimnazjum Żeńskiem w Petrokowie, oraz w Progimnazjach: Łęczyckiem, Konińskiem, Sieradzkiem, Wieluńskiem i Częstochowskiem, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia, a kurs nauk 10 (22) tegoż miesiąca 1867 roku. (Dz: War:).

— *Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.*—Na skutek decyzji JW. Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, objawionej przez reskrypt JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w celu powstrzymania szerzenia się epidemji cholery, z dniem dzisiejszym zaprowadzone zostały środki następujące, a mianowicie: tak jak w roku zeszłym, do każdego z rewirów administracyjnych, przeznaczono po jednym Lekarzu i po trzech Obywateli, z których codziennie, w godzinach rannych, Lekarz wraz z Obywatelem, zwiedzać będą domy w pomienionym im rewirze dla przekonania się o stanie zdrowia mieszkańców i czyli warunki hygieniczne ściśle są przez takowych przestrzegane; potrzebującym rady lekarskiej udzielą takową; biednym zaś dotkniętym cholerą, zapisywać będą na koszt skarbu lekarstwa i pomoc felczerską, niemniej wszelkie zboczenia hygieniczne starać się będą usuwać. Podając o tem do wiadomości powszechnej, mam nadzieję, iż mieszkańcy tutejsi, ze względu na dobro ogółu, ze swej strony okażą pomoc delegowanym osobom, ułatwiając im spełnienie przyjętych na siebie obowiązków.—Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major *Witkowski.*—Sekretarz Komitetu K. *Wiemann.* (Dz. Warsz.)

— *Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.*—Znaczna liczba osób dotkniętych cholerą, odsyłana bywa na kurację do Szpitali stałych, co szkodliwy wpływ wywierać może na rozszerzenie epidemji tak pomiędzy choremi na inne słabości w tychże szpitalach pomieszczonemi, jak i w ogóle po mieście. W wykonaniu przeto rozporządzenia Władzy Wyższej, podaję do wiadomości powszechnej, iż zapadłych na cholerę należy odsyłać do oddziałów cholerycznych, a mianowicie: z Cyrkułów 1, 2, 3, 4, 11 i 12go do byłego Punktu Zbornego na Pradze, z 9 i 10 do Szpitala Ŝgo Łazarza i domu zajmowanego poprzednio przez Instytut położniczy, przy ulicy Marszałkowskiej, a z 7, 8, 5/6 do domu Przytułku i Pracy za Rogatką Wolską, albowiem do Szpitali stałych na przyszłość tego rodzaju chorzy przyjmowani nie będą.—Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.*—Sekretarz Komitetu K. *Wiemann.* (D. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,*— Zawiadamia, że pozostawione w czasie od d. 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b. w powozach i na Stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych, u Zawiadowcy stacji: Warszawa, Skierniewice, Petrokow, Częstochow, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławsk i Alexandrów. Z przedmiotami do d. 1go Stycznia 1868 r. nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych.— Warszawa, dnia 16 Lipca 1867 r. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności,*— Na mocy zezwolenia Wyższego, ma honor odnieść się do serc litościwych o składanie ofiar w żywności dla nieszczęśliwych mieszkańców Warszawy i Pragi, wylewem Wisły dotkniętych. Ofiary te, jako to: Chleb, mąka, kasza, okrasy i t. p., przyjmowane będą każdodziennie w spiżarni Instytutu Głównego, przy ulicy Krak:-Przedmieście, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne kwity sznurowe.—Warszawa, dnia 6 (18) Lipca 1867 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, St: Hr: *Ostrowski.*—Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz. W).

— *Wiadomości statystyczne o przebiegu cholery w Warszawie.*— W ciągu ostatniego tygodnia, od dnia 3 (15) Lipca r. b., zachorowało na cholerę w ciągu doby od 12 do 13 osób, z których umarło około 1/3 części, reszta zaś powracało do zdrowia.— W dniu 3 (15) zachorowało 102 osób, z których umarło 19; w dniu 4 (16) zachorowało 144 osób, z których jako też z poprzednich umarło 77; w dniu 5 (17) zachorowało 138, z których umarło 63; w dniu 6 (18) zachorowało osób 132, wyzdrowiało 22, umarło 66.

— Przyjechali do Warszawy: Rz: Radcy Stanu *Pomorski*, z Nowej Alexandrji; *Szklarski*, z Petersburga;— wyjechał, Tajny Radca *Witte*, Kurator Okręgu Nauk: Warsz:, do Pułtuska.

— W d. 22 b. m., o godz. 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele górnym Ŝgo Krzyża, za duszę ś. p. Bronisławy z Węglowskich *Markow*, na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. (10,342)

— Antonina z Wołłowiczów *Sędzimir*, Właścicielka dóbr ziemskich, Wdowa po Sędzi b. Sądu Najwyższej Instancji, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem, w wieku lat 78. Pozostałe Dzieci z Rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele górnym Ś. Krzyża odbyć się mające. (10,477.)

— Onegdaj zmarła ś. p. Tekla *Eibl*, Wdowa po niedawno zmarłym Tomaszu *Eibl*, Obywatelu tutejszym, a matka znanych Artystów muzycznych, w wieku lat 67.

— Zmarł w tych dniach ś. p. *Łoziński*, Zarządzający domem Rządowym, na ulicy Królewskiej położonym, w pobliskości Mazowieckiej.

— Zmarły w tych dniach: ś. p. *Milicerowa*, małżonka Naczelnika Archiwum w Okręgu Naukowym, i ś. p. *Poznańska*, małżonka Urzędnika tejże Władzy.

— Dnia 13go z. m., w majętności Janowice (Powiat Sandomirski), zmarła w 27-mym roku życia, ś. p. Zofja z Oraczewskich *Strusińska*.

— W Lublinie, dnia 13 b. m. zakończył życie Karol Schmalhofer, w wieku lat 73; zaś dnia następnego, 14 b. m., przeniosła się do wieczności żona tegoż Barbara z Kajzerów Schmalhofer, przeżywszy lat 61.

— Onegdaj z Kościoła Parafjalnego Ŝgo Karola-Boromeusza, liczny orszak pogrzebowy, towarzyszył wyprowadzeniu zwłok na cmentarz Powązkowski, ś. p. Justyny z Przewłockich Rulikowskiej, wdowy po b. Senatorze-Kasztelanie, zmarłej w 82 roku życia.

— Członkowie Warsz: Tow: Dobroczynności, raczą przybyć jutro, o godzinie 5ej, do Kancellarji tegoż Towarzystwa, celem przyjęcia udziału w służbie przy mającej się dać „Zabawie“ w Parku Łazienkowskim, na dochód dotkniętych powodzią

— Podajemy dalsze szczegóły o odbyć się mającej w Parku Łazienkowskim zabawie na korzyść zalanych wodą Warszawian i Prażan. Widowisko w Amfiteatrze Łazienkowskim odbędzie się nie w dwóch, jak zamieszczono, przedziałach, ale w jednym ciągu. Składać się ma z komedjo-opery „Antoni i Antosia“ krotochwili z Mazurem „Listy Larkinsa“ i divertissementu tancerskiego.— Ćwiczenia gimnastyczne składać się mają z 6-ciu oddziałów, a mianowicie: Rzucanie do celu, Fechtunek na pałasze, Ćwiczenia na trapezie, Kursa na szczudłach, Przejście przez wodę suchą nogą.—Loterja rozegrać się mająca, złożoną zostanie z 25,000 losów, z których 500 wygrywających. Główne wygrane będą następujące: powóż z fabryki Liedkiego. Powóz ten był na Wystawie Londyńskiej, i zjednał dla fabrykanta zaszczytną wzmiankę; dalej będzie serwis platerowany z fabryki Norblina, składający się z 90ciu sztuk; dwa zegary brązowe pod kloszami; dwa zwierciadła, dwa dywany i t. d. Cena biletu kop. 30. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w główniejszych sklepach i handlach, i na miejscu w namiocie, urządzonym w pobliskości Amfiteatru, gdzie także znajdować się będą koła do ciągnienia. Ciągnienie rozpocznie się o godzinie 4ej po południu. Od dziś na rzeczoną loterję nabywane być mogą bilety w następujących składach: PP.: Włodkowskiego, Pękali, Zelta, Arnholda, Hösicka, Zaleskiego, Bednawskiego, Sandeckiego, Kauffmanna, Leonarda Kowalewskiego, Istomina, Gebethnera, Glücksberga, Sennewalda, Titza, oprócz tego i w innych znaczniejszych handlach.

— Jutro, t. j. w Sobotę d. 20 b. m., o godz. 8ej w wieczór, odbędzie się w Sali Resursy Obywatelskiej, Akt uroczysty rozdania nagród i patentów, przyznanych przez Komitet konkursowy Uczniom i Uczennicom Instytutu Muzycznego; w czasie którego Artyści, Chór i Orkiestra Instytutu, w całym komplecie, wykona Wielką Kantatę, utworu Apol. Kątskiego. Przed rozdaniem zaś nagród i patentów, Dyrekt. Inst. odczyta sprawozdanie z ubiegłych sześciu lat istnienia tegoż zakładu. Osoby posiadające bilety z odbytego *Popisu*, będą miały wstęp bezpłatny, jak również i te, które nieposiadając biletów zechcą łaskawie zgłosić się po takowe do kancellarji Instytutu Muzycznego.

— W Gimnazjum Lubelskiem Żeńskiem, w skutek examinu z klas: 6-tej, otrzymały patenta uczennice: Wiercińska Kazimiera, Grzeszczyńska Joanna, Kuźmińska Ignaca, Krasowska Helena, Michcińska Marja, Pawińska Marja, Fiodorow Anna, Erlich Dorota. Wszystkich uczennic w klassie 6-tej było 10, otrzymało patenta 8. Otrzymały nagrody: z kl: 1ej: Sakiewicz Balbina, Jachołkowska Agnieszka, Jurjewa Lidia; z kl: 2ej: Bielugow Antonina; z kl: 3ej: Babska Eugenja, Goetz Paulina, Krotkow Anna, Lichtenfeld Klotylda, Popiel Marja, Suligowska Florentyna; z kl: 4ej: John Wincenta; z kl: 5ej: Szumilin Alexandra, Erlich Felicja. Pochwały: z klassy 3ej: Krasnosielska Julja, Stankiewicz Walerja.

— Na odbytych w dniu 28-ym z. m., examinach w szkole przygotowawczej Pana Goetza, w Lublinie, składającej się z trzech oddziałów, otrzymali nagrody następujący uczniowie: z oddziału wstępnego: Załuski Lucjan, Majewski Zygmunt; w oddziale I-ym: Załuski Zygmunt, Lichtenfeld Samuel, Szumilin Dymitr; z oddziału II-go: Celiński Stanisław.

— „Zwiastuna Ewangelickiego“, Ner 5-ty, pisma w Cieszynie wydawanego, nadszedł do Warszawy i zawiera: Miłość; Zielone Świątki i Święto Trójcy; Spełnienie Proroctw Pisma Ŝgo (dal: c.); z Włoch; Przemówienia konferencyjne; Czy Pastor rozwiedzio-

ny, może być Pastorem?; Wiadomości z Kościoła i o Kościele.

— Od początku bieżącego kwartału, zaczęła wychodzić w Rydze nowa urzędowa gazeta, pod tyt: „Rigaer amtlicher Tages-anzeiger“.

— Prof. Dr. *Łuczkiewicz*, Redaktor „Gazety lekarskiej“, wyjechał za granicę.

— Pan Maxymiljan Gerymski, artysta-malarz, którego prace na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych umieszczane, niejednokrotnie ogólne zyskiwały uznanie, uzyskawszy stypendjum Rządowe, wyjechał w tych dniach dla dalszego kształcenia się za granicę, a najprzód do Monachjum.

— Widzieliśmy w tych dniach prześliczną ornamentację do fotografji medaljowych portretów. Zrzeźbionej w drzewie girlandy, ma się rozumieć bardzo delikatnie i artystycznie wykonanej, zdjętą została fotografja. W otwór tej girlandy wprawione popiersie fotografowane, wygląda jakby rzeźbą otoczone, tak wypukle odstające od papieru fotografja rzeźby wychodzi. Wspomnioną ornamentację wykonał Gregorowicz.

— Onegdaj w Alkazarze, na przedstawieniu Śpiewaków Francuzkich, z którego dochód przeznaczonym być miał, dla dotkniętych powodzią, z powodu deszczu, że sto zaledwie zebrało się osób, zatem właściciel Alkazaru, widowisko rzeczone odłożył na dzień jutrzejszy.

— Na zapytanie Pana K., z jakiej fabryki pochodziły fortepjany, użyte na popis uczniów Instytutu Muzycznego, oznajmiamy, że fortepjany te pochodzą z fabryki P. Ant: Hofer, znanego fabrykanta w Warszawie, i instrumenta pomienione okazały się być bardzo dobremi.

— (A.n.) Z powodu mętnej wody Wiślanej, która wedle uznania niektórych lekarzy, wzięta z wodociągów i użyta za napój, a szczególniej jak to jest powszechnie wzwyczaju, na herbatę, w obecnej porze epidemji może być szkodliwą, czyby nie było właściwem przez czas przynajmniej trwania choroby w mieście, lub aż dopóki się woda nie oczyści, używać wyłącznie wody studziennej, która dawniej nam służyła kiedy wodociągów nie znano i była dobrą ze wszystkich studzien Warszawskich posiadających miękką wodę, a najlepsza bez zaprzeczenia w ogrodzie Saskim; z wody tej wyłącznie prawie korzystają tylko osoby przechadzające się po ogrodzie. Czyby więc nie było pożytecznem aby na czas epidemji urządzić we wspomnionym ogrodzie sprzedaż wody, za którą wnoszona opłata mogłaby posłużyć na powiększenie funduszu nieszczęśliwych, dotkniętych powodzią. Jeśliby przy tej czynności zaprowadzony był właściwy nadzór zostający mianowicie pod opieką niektórych z osób, które się już podjęły zbierania składek na nadwiślan, można być pewnem, że dzienne wpływy lubo z małych cząstek złożone, mogą być znaczne a tem samem i trud poniesiony dla cierpiącej ludzkości sowicie nagrodzony. — *V. d'H.*

— Obecnie budowa nowego Kościoła Ewangelickiego w Zduńskiej Woli, pow. Sieradzki, gub. Kaliska, znacznie już posuniętą została, tak, że wkrótce ukończoną już będzie.

— Z otrzymanego telegramu w dniu wczorajszym z Ciechocinka, dowiadujemy się, o szybkiem opadaniu wody, przywróconej komunikacji i otwarciu kąpieli.

— W Łodzi, bawi obecnie truppa dramatyczna Niemiecka, która daje przedstawienia na tamecznym teatrze, między innemi, w dniu 11 b. m., przedstawiono następujące sztuki: „Łzy kobiece skutkują“, „Tajemniczy list“, „Siostrzenica przeciwko ciotce“ czyli „Nierozdzieleni na wieki“, krotochwila ze śpiewkami; w liczbie artystów dramatycznych, jest niejaki Pan Philadelphia; czyżby to był znany w Warszawie, z Orfeum magik?

— W mieście Łodzi, Amatorowie Polskiego i Niemieckiego Teatru, ogłosili, iż w sali Pana Sellin, przedstawią kilka sztuk Polskich i Niemieckich, na cel dobroczynny.

— Towarzystwo dramatyczne Pana Trapszy, w zeszłą Niedzielę (14go b. m.), dało pierwsze przedstawienie w Petrokowie.

— Na teatrze Lubelskim, przedstawiano już parę razy operetkę Soupego „Burmistrz Oberżystą“. Podobnego tytułu komedja, znaną była przed kilkunastu laty na naszej scenie.

— Dom handlowy *Jul: Liedtke et Comp:* w Lublinie, zawiadamia PP. Kupców tamtejszych i miasta Warszawy, oraz osoby prywatne, że zajmuje się transportowaniem towarów, pomiędzy Warszawą a Lublinem, za całość i pewność takowych poręczając. Udziela również przekazy na Warszawę i inne miasta w kraju i za granicą, inkassuje wexle i rachunki, oraz ułatwia wszelkie inne stosunki bankowo-handlowe.

— Cukiernia P. Józefa *Semadiniego* w Ogrodzie Saskim, (dawniej cukiernia Lessla), i druga tegoż właściciela za Żelazną-Bramą, przy bramie Ogrodu, w wyborną zaopatrzone zostały nalewkę, przysposobioną z korzeni różnych roślin, a to według recepty przed laty kilkunastu podanej w gazetach zagranicznych. Nalewka ta ma własność przyjemnie rozgrzewającą. Jest zamiarem Pana Semadiniego przysposobić nadto pastelki z extraktu wchodzących do tej nalewki korzeni, a to dla osób, które trunków nie piją.

— *Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej o pięciu klassach.* — Dla wiadomości osób zwracających się do mnie z zapytaniem, równie jak i dla tych, które mogą być w błąd wprowadzone, przez bezzasadną i z niewiadomego źródła wychodzącą pogłoskę, oświadczam, iż: nie miałam i nie mam zamiaru zwijania Zakładu Naukowego, któremu za zezwoleniem Władzy przewodniczę, ani go w inne miejsce przenosić nie zamierzam, lecz owszem, jak dotąd tak i nadal, Pensję moją w tym samym zakresie i w tymże lokalu, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1347*F*, utrzymywać będę. — Paulina *Kraków.*

— Zakład jubilerski Pana Alexandra *Makarewicza*, to jest sklep i fabryka, mieszczący się dotąd w domu pod Nrem 435, wprost Instytutu Dobroczynności w Warszawie, od bieżącego kwartału, to jest od Śgo Jana, przeniesiony został do domu P. *Lange*, pod Ner 416, prawie wprost Kościoła Śgo Józefa, Oblubieńca N. MARJI P., na Krakow:-Przedmieściu, i prowadzony jest tak jak dotąd, przyjmując wszelkie roboty jubilerskie i reparacje. (10,481.)

— „Kurjer Lubelski“ donosi, że w Niedzielę po południu, dnia 14go b. m., kilkanaście domów stało się pastwą pożaru w m. Kraśniku. Wiadomość ta potrzebuje jednakże potwierdzenia.

— Wczoraj przed jedną częścią pałacu Hrabiów Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu, zakładano sztandary budowlane, w celu odnowienia takowej.

— W Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ są do nabycia bilety na Zabawę w Parku Łazienkowskim w przyszłą Niedzielę dać się mającą, dla przyjścia w pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom Warszawy i Pragi, dotkniętych powodzią. Cena biletu kop. 15.

— Znalezioną chustkę batystową przed Zakładem Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym Ostrowskiego i Spółki, przy ulicy Senatorskiej, odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, za udowodnieniem.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od małego Władzia rs. 3, od K. G. rs. 10; od Leonarda S. rs. 1, i od F. T. rs. 1, dla dotkniętych powodzią.— Od K. G. rs. 1, dla sierot *Pilińskich*.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14 Lipca.* — Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem wczoraj za staraniem Xięcia Metternicha, w kościele Niem.-Katol., przy ulicy Lafayette, za spokój duszy Cesarza Maxymiljana, wystawiony był sarkofag, mający około czterech stóp wysokości i będący z lanego metalu. Napisy są w języku Niemieckim; na przodzie czytamy napis: „Cesarz Maxymiljan Mexykański“, na prawej zaś stronie: „Urodzony 6go Lipca 1832“, na lewej zaś stronie: „Zmarły 19 Czerwca 1867.“ Na czterech rogach znajdują się czterej aniołowie, trzymający pochodnie; dwa inne anioły leżą na trumnie, trzymając nad sobą koronę Cesarską, podczas gdy 4 orły Mexykańskie znajdują się nad czterema aniołami narożnymi.

Ostatnie Wiadomości.

Ze Lwowa donoszą pod datą 16go bież. m., że dla tymczasowego zaradzenia nędzy, panującej w Galicji z powodu wylewu rzek, Rząd przeznaczył 10,000 złr., a Wydział krajowy 6,000 złr. Prezydjum namiestnicze złożyło niezwłocznie Cesarzowi raport o szkodach spowodowanych powodzią; zarządzone zostały roboty publiczne.—„La France“ z 16go, zdając sprawę z posiedzenia Ciała Prawodawczego, z poprzedniego dnia, powiada: Utrwalenie pokoju jest zawisłe od utrzymania *status quo;* Niemcy powinny zadowolić się osiągniętemi dotychczas korzyściami.—„Prov. Corr.“ donosi, że Król podpisał nominację Hr Bismarcka na Kanclerza Związkowego; najpierwszem na teraz zadaniem ma być zaprowadzenie Administracji Związkowej; zastępca Kanclerza Związkowego ma otrzymać tytuł Wice Kanclerza Związkowego.—Pisma Pruskie oświadczają, że bezzasadną jest wiadomość o zamiarze mianowania w miejsce Hr. Goltza, Ambassadora Pruskiego w Paryżu, innego Dyplomaty. Również bezzasadną jest wiadomość, że P. Benedetti, Ambassador Francuzki w Berlinie, ma być odwołany i zastąpiony przez kogo innego. (Ind. Belge).

FRASZKI.

— „Co to za charłak ten Pan, z którym tylko co rozmawiałeś?“ zapytał stary a bogaty zbytnik, drapiąc się w nos palcem, uzbrojonym w wielki pierścień herbowy. „Wcale to nie jest charłak, jest to człowiek bardzo bogaty.“ „Przecież nie bogatszy odemnie, bo jak wiesz, mam dwa miljony.“ „Ale tyś stary, a on ma lat 25.“

— „Przed paroma laty“ (mówił lubiący trunki), „ukąsił mnie pies i widać musiał być wściekłym, bo chociaż chory niebyłem, ale odtąd mam *wodowstręt*, i piję tylko wino, piwo lub wódkę, a do wody żadnego nie mam pociągu.“

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Cicha woda.—Klucz Metelli.—Szuka siebie.*

TEATR WIELKI

Jutro: *Robert Djabeł.*

Przyjechali do Warszawy: Hardoliński Ignacy, ob: z Kuflewa; Naimski Alexander, ob: z Rokotowa, Wyczałkowski Józef, ob: z Dąbrowy.

Wyjechali: Adolf Kazimierz, ob: do Sadkowa; Domański Alexander, ob: do Lublina.

Przyjechali z za granicy: Arnoldi August, Dyrektor fabryki z Wrocławia.

Wyjechali za granicę: Walenty Żwan, ob: do Paryża; Bernsztajn Simon, bankier do Paryża. (D. W.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	50
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	59	25	58	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	50
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	75	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 30
Od Listów likwidacyjnych k. $54\frac{4}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 18 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 15 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 6 kop. 5 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 45 gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56: kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —

Okowity płacono dnia 18go Lipca, za wiadro od rs 4 k: 34, do rs 4 k. 39; za garniec od rs 1 k: 41 do rs: 1 k. 43.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*